

OSTROWO Kujawskie

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Prenumerata:
na miesiąc 2 złote,
na prowincji i z od-
noszeniem do do-
mu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:
za wiersz milime-
trowy na pierwszej
stronie 15 groszy,
na drugiej i trze-
ciej—10 groszy, na
czwartej—7 groszy
Ogłoszenia drobne
0,1 gr. za wyraz.
Tłustym drukiem—
podwójnie. Naj-
mniejsze ogłosze-
nie—40 groszy. Dla
zagranicy ceny o
100 proc. wyższe
Układ ogłoszeń
czterolamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosz, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

6.641 kaloryj

zawiera węgiel z kopalni

„Hr. Renard”

według badań przez „CHEMICZNY
INSTYTUT BADAWCZY” we Lwowie
w kwietniu 1923 roku.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”,
wydając tak dużo ciepła, jest najoszczędniej-
szym i najtańszym opałem.

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”

posiadają następujące składy węgla:

- | | |
|-----------------------------------|---|
| 1. Jan Klabecki, Brzeska 8. | 4. Zofja Surowiecka 3-go Maja 7,
(dawniej Hotel Mazowiecki). |
| 2. Gracjan Cywiński, Bednarska 2. | |
| 3. Stow. „Ogniwo” Toruńska | 5. St. Lewandowski, Królewiecka 30. |

WĘGIEL z kopalni „Hr. Renard”

wysyła wagonami na różne stacje szerokotoro-
wych i wąskotorowych kolejek, a we Włocławku
odstawia do domów od 20 korcy

HURTOWNIA OPAŁOWA M. NAPIÓRKOWSKI
KALISKA 17, TEL. 209.

*Modlitwa jest wodociągiem, którym strumienie
łaski Bożej spływają do duszy; gdzie jej niema, tam
dusza wysycha i ginie powoli. Kardynał Bona.*

Polska a konferencja londyńska.

Konferencja londyńska zmieniła oblicze polityczne Europy. Od chwili zawieszenia broni w listopadzie 1918 roku do zebrania się konferencji londyńskiej głównym kluczem sytuacji politycznej w Europie była wyraźna dążność Francji do utrwalenia swej przewagi na kontynencie. Do celu tego zdążyły przez szereg lat rządy republiki francuskiej za pomocą me- skiej i konsekwentnej polityki reali- zacji postanowień Traktatu Wersal- skiego. Odzwierciedlały się w tej poli- tyce hart i ambicje wielkie- go narodu, dwa czynniki, które przez

przeciąg sześciu lat stanowiły granito- wy fundament układu sił politycznych w Europie. Bezpieczeństwo Francji i państw z nią ściśle sprzymierzonych, opierało się na zasadzie konsekwentnej obrony Traktatu Wersalskiego za po- mocą sankcyj i pogotowia zbrojne- go. Doprowadzenia tej polityki do pomyślnego końca przyniosłyby ze sobą utrwalenie kontynentalnej prze- wagi Francji, jej bezpieczeństwa i bezpieczeństwa państw z nią sprzy- mierzonych na długi przeciąg czasu.

Stało się jednak, a raczej stać się może po dniu 30 sierpnia inaczej.

Wielkiemu narodowi zabrakło chwi- lowo sił do wytrwania w tej polityce, wymagającej niezwykłych zapasów hartu i energii. Już wynik ostatnich wyborów do parlamentu francuskiego wykazał, że pod wpływem wielkiego wysiłku wojennego i powojennego w społeczeństwie francuskim ujawni- ło się zmęczenie, a w ślad za nim załamanie moralne i rezygnacja z wiel- kich celów dziejowych, za cenę krótkotrwałego bodaj spokoju. Rząd lewi- cowy Herriota i jego program polity- ki zagranicznej, były klasycznym tej nowej atmosfery objawem.

Zasadniczą zmianę wewnętrznych stosunków we Francji wyzyskać po- stanowiły te państwa, dla których dążenie Francji do hegemonii konty- nentalnej stanowiło oddawna poważną i niebezpieczną groźbę. Przedewszyst- kiem z jasno zrozumianych względów Niemcy, a następnie Anglia, powodu- jąca się swoją tradycijną polityką nie- dopuszczania żadnego państwa na kontynencie do wyraźnej przewagi sił i wpływów.

Za cenę doraźnego spokoju i wy- przężenia się z ambitnej lecz wy- czerpującej polityki Poincaré'go, zre- zygnowała Francja na konferencji lon- dyńskiej ze swej hegemonii i utrwa- lenia swego i swych sprzymierzeńców bezpieczeństwa za pomocą konse- kwentnej polityki siły.

Czy stan ten będzie trwał długo, czy nie zastąpi go po pewnym czasie nowa faza polityki francuskiej, spo- wodowana groźbą rozrzutu siły i dą- żności odwetowych w Niemczech co zwłaszcza po ostatnim liście Mac Do- nalda może ulagać pewnym wąpli- wościom — trudno dziś przewidzieć. W każdym razie w chwili obecnej musimy się liczyć z tem, że jeśli ugo- da londyńska zostanie ostatecznie pod- pisana, w wyniku konferencji londyń- skiej, także dla Polski, jako ściśle go sprzymierzeńca Francji, zmienią się zasadniczo przesłanki i podstawy za- gadnienia bezpieczeństwa.

Dążeniom odwetowym Niemców nie przedstawia się już dzisiaj żelazna i konsekwentna polityka Francji, uzbro- jonej w sankcje, okupację ziem nie- mieckich i niewzruszalność zasad Traktatu Wersalskiego. Niemcy wcho- dzą z powrotem do czynnej polityki europejskiej na stopie równopraw- nienia [z mocarstwami zachodnimi]. Nasz przeciwnik od zachodu wzrósł potężnie w siły, tem potężniej, że w nie- długim czasie przestaną go krępować kontrole i sankcje na granicy fran- cusko-belgijskiej. I trudno doprawdy przypuścić, aby wzmocnione gospo- darczo i politycznie Niemcy nie zrzu- ciły po pewnym czasie okrywającej je dziś maski pacyfizmu.

Licząc się z realnymi faktami, polska polityka zagraniczna musi się zastosować do tych nowych wa-

runków. Zmniejszenie się gwarancji bezpieczeństwa z powodu zmiany po- lityki francuskiej i wyników konfe- rencji londyńskiej wyrównane być musi innymi środkami. Środki te znaleźć możemy tylko na tej linii, na jakiej ich szuka obecnie także — Francja.

Rezygnując z tak poważnej gwa- rancji jak okupacja ziem niemieckich, siłą rzeczy zmuszona została Fran- cja do starań w kierunku zrównowa- żenia tego ubytku zapomocą odpo- wiedniej polityki na terenie Ligi Na- rodów. Pakt, względnie pakty gwa- rancyjne, mające na celu zarówno za pomocą ogólnej umowy jak i po- szczególnych umów międzypaństw- wych zapewnienie bezpieczeństwa — oto ma być nowy czynnik równowa- żący rezygnację z polityki zbrojnych gwarancji i sankcyj.

Można różnie oceniać realno-poli- tyczne znaczenie i przyszłość Ligi Narodów. Na tem miejscu mieliśmy sposobność niejednokrotnie wyrazić swoje w tej mierze przekonania, i wszystkim wiadomo, że nie należy- my do tych, którzy w polityce i me- todach Ligi Narodów widzą źródło nowych i lepszych form życia międzypaństwowego. Niemniej jednak Liga Narodów jest przecież czynni- kiem, odgrywającym poważną rolę w życiu międzynarodowym.

W najbliższym czasie rozstrzy- gną się na terenie Ligi Narodów lo- sy bardzo żywo nas obchodzącej sprawy paktu gwarancyjnego. Pol- ska polityka zagraniczna musi uczynić wszelkie wysiłki, aby wraz z Fran- cją doprowadzić w tej sprawie do takich wysiłków, któreby nam dawa- ły maximum gwarancji bezpieczeń- stwa. Stanie się to zaś wtedy, gdy fundament przyszłego paktu gwa- rancyjnego będą poszczególne umo- wy między temi państwami, w któ- rych żywotnym interesie leży utrzy- manie pokoju w Europie, na zasa- dach równowagi politycznej, wypły- wających z Traktatu Wersalskiego.

Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy nasze bezpieczeństwo opierać mieli wyłącznie albo choćby głównie na gwarancjach umów zawartych na te- renie Ligi Narodów. Zasadniczymi gwarancjami naszego bezpieczeństwa pozostaną zawsze po pierwsze poli- tyka wzmocnienia własnych sił mo- carstwowych, po drugie odpowiedni system sojuszków z podstawowym so- juszem polsko-francuskim na czele.

Błędem jednak nie do powetowa- nia byłoby, gdyby polska polityka zagraniczna nie umiała zapomocą od- powiednich metod i pozyskania sta- łych wpływów w Lidze Narodów także i na tym dziś tak ważnym te- renie sprostać oczekującym ją za- daniom.

Właściwy bilans tych zasadni-

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

czych zmian w polityce międzynarodowej, jakie dokonały się na konferencji londyńskiej podsumować będziemy mogli ostatecznie z polskiego punktu widzenia po najbliższej sesji Ligi Narodów.

Więści z Poznania.

[Korespondencja własna]

Zmiana nazw naszych miast. Sezon operowy. Bractwa strzeleckie. Cerkiew w Poznaniu. Protestanci Polacy. Pruskie machinacje.

(Dokończenie.)

d) Niemcy, jak wiadomo, nazwy wszystkich większych miast i miasteczek, a także i wielu wiosek poprzemieniali na ziemiach polskich na czysto niemieckie, lub tylko nazwy polskie poprzekreślali. Władze polskie z natury rzeczy przywróciły prawdziwe miana wszystkim tym miejscowościom, ale Niemcy manifestacyjnie bojkotują je, trzymając się uparcie wykoszlawień niemieckich. Nie zwracalibyśmy na to najmniejszej uwagi, gdyby władze polskie pocztowe, telegraficzne, a także i wszelkie inne, nie tolerowały tego aroganckiego bojkotu w korespondencji, w urzędowych nawet papierach, etc. Np., w bezustannych skargach swoich do Ligi Narodów, do Trybunału Rozjemczego, etc. Niemcy systematycznie i tendencyjnie trzymają się nazw niemieckich, a władze polskie, zamiast natychmiastowego odrzucenia podobnych skarg, jako dotyczących miejscowości nieznanych, tolerują tę arogancję i tym sposobem utrwala ją niejako prawo obywatelstwa rozmaitym „Brombergom“, „Posenom“, „Hohensalza'om“, etc.

Nasza powolność przypomina nam pewien „humorystyczny“, a zarazem charakterystyczny szczegół z niedawnej polityki pruskiej na ziemiach polskich. Było to w parę tygodni po przemianowaniu Inowrocławia na „Hohensalza“. Ktoś z Warszawy wysłał list do tego miasta, adresując go po polsku „Inowrocław“ i po niemiecku: „Inowraclaw“. List wrócił wysyłającemu z urzędowym dopiskiem: „Bestimmungsort unbekannt“, oraz ze stemplem urzędowym pocztowym, na którym widniała jedyna tylko nazwa tego „nieznanego miejsca przeznaczenia“, jako „Inowraclaw“...

My nie przemienialiśmy nazw, ale przywracaliśmy prawdziwe. Uplętnęło pozatem w Wielkopolsce 5 i pół, na Pomorzu 4, a na Górnym Śląsku 3

TANIO! TANIO!

KSIĄŻKI SZKOLNE

i MATERJAŁY PIŚMIENNE

SĄ DO NABYCIA

W KSIĘGARNI POWSZECHNEJ

WŁOCŁAWEK BRZESKA 4

lata od chwili powrotu tych dzielnic do Polski, należałoby więc mieć większy szacunek dla nich i trzeba by nakazać Niemcom nieco szacunku dla naszych istotnych nazw. Kilka listów zwróconych wysyłającym wystarczyłoby do nauczania Niemiaszków rozumem...

Sezon operowy zaczyna się w Poznaniu dnia 1 września wystawieniem nieśmiertelnej, a zawsze pięknej opery „Halka“. Następnie pierwszą premierą będzie także opera polska, dotychczas nigdzie nie wystawiana, mianowicie „Legenda Bałtyku“, skomponowana przez prof. F. Nowowiejskiego, autora „Roty“. Wznowione będą opery „Marja“ d r a H. Opieńskiego (dotychczas wystawiona tylko w Poznaniu z ogromnym artystycznym powodzeniem), „Konrad Wallenrod“ Zeleńskiego, etc. Byłoby bardzo pożądanym, aby wystawiono nie graną dotychczas „Hrabinę“. W składzie personelu nie zaszły zbyt wielkie zmiany. Pozostaje na pewno p. Cywińska, prawdopodobnie nie opuści Poznania znakomita primadonna p. Bandrowska, zaangażowana została na sezon b: pełna wdzięku, wielką przyszłość rokująca p. J. Fontanówna, oraz znakomite siły męskie, jak p. Woliński, Urbanowicz, Romejko, Zawrocki, Czarnecki, wybitny reżyser i doskonały bas Tarnawski, etc.

Bractwa strzeleckie w Zninie (Wielkopolska) i w Choinicach (Pomorze) obchodzą z wielką pompą uroczystości: pierwsze 500-letnią, a drugie 450-letnią rocznicę założenia. Przywilej bractwu znińskiemu nadał król Władysław Jagiełło, a chojnickiemu Kazimierz Jagiellończyk. Ogromna ilość delegacji z całej Polski zjechała się dla wzięcia udziału w tych niezwykłych obchodach.

Kolonja rosyjska pozyskała cerkiew prawosławną, wzniesioną staraniem i kosztem władz państwowych głównie dla żołnierzy tego wyznania, Białorusinów i Rusinów, stacjonowanych w Poznaniu. Cerkiew jednak jest, jak zresztą wszystkie cerkwie w Polsce rosyjskiej, panuje w niej język rosyjski, co bardzo silnie wpływa rusyfikując na żołnierzy nie Rosjan przecie... Ci ostatni jednak niezbyt chętnie uczęszczają do świątyni, co do której zaczyna już potrosze zdawać sobie sprawę, że jest anormalną pozostałością dawnej, carskiej epoki, kiedy to język rosyjski dominował wszędzie, a więc w urzędach, na koleji, w życiu publicznym i w cerkwiach.

Protestanci Polacy dotychczas mają do swej dyspozycji niewielki tylko kościół t. zw. „staroluterski“ przy ul. Ogrodowej. Wszystkie inne zbory bowiem ewangelickie znajdują się w rękach niemieckich pastorów, t. zw. „unijnych“, t. j. połączonych wyznań luteranckiego i reformowanego. Ten „unijny“ zbor, jest wytworem czysto politycznym pruskim i obecnie stanowi jeden z najsilniejszych zaczątków prusko-berlińskiej po-

lityki pomiędzy tutejszymi Niemcami. Do dziś dnia, pomimo wszelkie w tym względzie rozporządzenia władz polskich, pozostaje on w zależności od berlińskiej „Rady Naczelnej Kościelnej“ i rządony jest przez pastorów i konsystorz w części składający się z obywateli państw obcych. Ci „unijni“ protestanci ze szczególnym uporem trzymają się w parafjach południowych powiatów Wielkopolski, gdzie znajduje się znaczna liczba (kilkanaście tysięcy) ludności polskiej, ewangelickiej. Tam germanizacja, zwłaszcza przy nauce dzieci, przygotowanych do konfirmacji, trwa jeszcze bardzo silnie i tylko przeciwdziała jej szkoła polska. Jest kwestją pierwszorzędną wagi odebranie niemieckim pastorom duszpasterstwa nad parafjami polskimi i odesłanie tych ostatnich przez pewnych pod względem politycznym pastorów Polaków.

Kolonja protestancka polska w Poznaniu uzyskała niedawno pastora stałego w osobie p. Manitusa, nauka znanego superintendenta warszawskiego.

Coraz bardziej stwierdza się przypuszczenie, że trudny do załagodzenia konflikt pomiędzy robotnikami a fabrykantami na Śląsku Górnym jest podsycany przez wrogię nam siły niemieckie z zakordonu, przy wydanej pomocy Niemców miejscowych, t. j. posiadaczy i administratorów fabryk, kopalń i zakładów przemysłowych. Bezustanne trudności, podnoszone coraz to z innej strony, ostatnimi czasy zostały skomplikowane ujawnieniem olbrzymich kradzieży, jakie na państwie polskim dopuściły się kopalnie i inne zakłady ks. Hohensalze. Wiadomości o wzniesieniu wielkich gmachów po stronie niemieckiej za pieniądze, ukradzione skarbowi polskiemu, wpłynęła wysoce denerwująco na całą ludność i rzecz prosta nie mogła przyczynić się do spokojnego prowadzenia pertraktacji. Nadużycia Niemców, ich stanowisko w obecnym zatargu, — to tylko jedno z wielu ogniw tego łańcucha, jaki we wszystkich kuźniach niemieckich bezustanku jest przygotowywany dla skutnia polskiego przemysłu, polskiego handlu, rolnictwa i wreszcie całej Polski. Kradzież zakł. ks. Hehenlohe, już dziś w opinii pruskiej podnoszona jest jako czyn bohaterskiego patriotyzmu pruskiego.

**Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.**

Pamiętnik Izabelli Zbiegniewskiej o Stanisławie Bechim.

Rok 1863 zastał mnie na czele wyższego zakładu naukowego żeńskiego we Włocławku. Zaczęły się wtedy tworzyć różne kółka patriotyczne z wytkniętym celem.

Naczelnik powiatu narodowej organizacji przysłał nam polecenie utworzenia z pięciu pań komitetu, którego zostałam przewodniczącą.

Obowiązkiem naszym było dostarczać obozom bielizny szarpi, a głównie zbierać w mieście składki na utrzymanie i polepszenie doli więźniów. Aby pozyskać pewny grunt do działania, udałyśmy się do dowódcy wojska, pułkownika Szyldera-Szuldera, aby nam pozwolił opiekować się więźniami i zbierać w tym celu składki. Zgodził się bez trudności, bo uwalniało go to od wielkiego kłopotu. Przeznaczona na utrzymanie więźnia suma 22 kop. dziennie nie wystarczyła na zaspokojenie jego najskromniejszych potrzeb, składko-

we pieniądze powiększały ją znacznie. Liczba więźniów wahała się między 200 a 300-u. Przywileje opiekunek polegały na tem, że wolno nam było widzieć się bez kartki z gospodarzem oddziału, którego z pomiędzy siebie więźniowie obierali, przynosić im książki, kwiaty, a potajemnie oddawać listy i od nich je przyjmować. Większa lub mniejsza wolność zależała od służbowego oficera. Opiekunki także odprowadzały na kolej wywożonych więźniów, opatrywały ich w miarę możliwości w odzież i pieniądze. Zgodziliśmy kilka kucharerek dla każdego oddziału osobno, płatnych w sobotę; chodziłyśmy kolejno probować obiadów, aby się przekonać, czy dobrze przyrządzone i odpowiadają cenie.

Niektórym więźniom, mianowicie rannym, których sporo z każdej wyprawy przywożono, przysyłano z miasta lepsze obiady. Wybrane kobiety trudniły się praniem, sporządzaniem bielizny, którą pod naszym dozorem odstawiały do więzienia. Na więzienie polityczne przeznaczono obszerny spichrz niedawno zbudowany przy

ul. Stodólnej, leżącej wówczas na końcu miasta; jakąś część osadzono w kolegium, a rannych z początku na ulicy Nowej. Skazanych na śmierć trzymano w kilku miejscach.

Każda z nas przybrała sobie pomocniczkę. Zaopatrzone w kartki z podpisem prezydenta miasta zaczęłyśmy swą czynność. Był to ciekawy kurs psychologii, sprawdzanie temperatury patriotycznego ciepła. Wypadło wogóle dobrze, dawano chętnie, szczególnie z początku, składki na więźniów, którzy ogólnie budzili wściekłość. Pułkownik Szylder-Szulder niedługo przeniesiony został, a z Suwałk przybył poprzedzony bardzo dobrą opinią, ks Wittgenstein jako dowódca wojska i naczelnik dystansu do Skierniewic pan życia i śmierci ludzi na tej przestrzeni mieszkających. Dobra o nim opinia zawiodła w zupełności bo na nieszczęście, adjutantem jego oraz prawą ręką został kapitan baron Szwarz, który wkrótce awansował na majora i dał się poznać w całej okolicy z dzikiego barbarzyństwa. Był to jeden z najokrut-

niejszych tyranów. Podpisane przez niego wyroki śmierci w naszym mieście dochodziły do stu. Ks. Wittgenstein, człowiek słabego charakteru zdał na niego całą władzę, zawiązawszy z jego żoną piękną kobietą, bliski stosunek. Pułkownik Szylder, proszony przez nas, polecił nas księciu; przedstawiliśmy się podług formy i uzyskaliśmy nadal bez trudu zatwierdzenie.

W r. 1863 dn. 16 grudnia weszły do mnie o 7-ej rano dwie panie, przynosząc rozkaz od rządu narodowego, aby zrobić wszelkie możliwe próby i wysilenia w celu ratowania świeżo uwięzionego Włocha, nazwiskiem Bechi, który, skazany na śmierć, miał być tegoż dnia o 8-ej rano rozstrzelany. Była nadzieja ocalenia go, jeżeli uzyskamy odłożenie wyroku. Nie było chwili do stracenia — uradziliśmy iść z deputacją kobiet do księcia i prosić o odłożenie egzekucji. Na drodze w małych gromadkach czekały już wiadomione panie, wkrótce nasz orszak liczył ich kilkanaście.

(d. c. n.)

Książki szkolne w Księgarni Powsechnej. są do nabycia

Dzisiaj już nadebrał Ogłoszenia do Kalendarza Powsechnej na r. 1925.

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ
2
WTOREK

Dziś: Stefana kr.

Jutro: Manswety, Bronisławy p.

Wschód słońca o g. 5.18
Zachód o g. 6.45
Wsch. księżycy o g. 8.39
Zachód o g. 8.18

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Sierpnia	godzina	ciśnienie powietrza w mm 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie niebo 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
27	21	55,3	13,2	0—	C—0
28	7	56,2	13,8	0☉	C—0
28	13	55,5	17,4	10T	S—1

Najwyższa temperatura w dniu 27 sierpnia wynosiła 19,0; najniższa wynosiła 9,7 opadu nie było

Z giełdy d. 30. 8:

Dolar	5,16
Funt angielski	—
Frank szwajcarski (100)	97,27
Frank francuski (100)	28,01
Frank belgijski (100)	25,97
Liry włoskie (100)	22,99
Korony czeskie (100)	15,51
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. prem. n. not., 0,75. 8% poz. zł.	6,70
6% poz. ser. II A. 0,84. 6% pożycz. dol. 2,87, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego — 5% listy M. 12.50, wart. I gr. czyst. zlot. 3 zł. 44,95 gr. Za rubla złotego płacono 3 zł 71 1/4 gr.	

Osobiste. Prof. Dr. W. Kapuściński, dyrektor kliniki ocznej Uniwersytetu Poznańskiego powrócił i przyjmuje jak zwykle w Poznaniu przy ul. Jasnej 11. Tel. 67-30.

Z Rady Miejskiej. Prezydium Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie w pełnym składzie (ze wzgl. na pożyczki) na 2 kolejne posiedzenia Rady Miejskiej: w środę dnia 3 i we czwartek dnia 4 września 1924 r. o g. 8 wieczorem. Porządek Obrad dnia 3 września 1924 r.

1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2. Pożyczka 30.000 zł. na budowę szkoły przy ul. Łęgskiej; 3. Pożyczka 200.000 zł. na budowę szkoły przy ul. Stodólnej; 4. Pożyczka 100.000 zł. na roboty inwestycyjne; 5. Pożyczka 70.000 zł. na budowę domów mieszkalnych; 6. Sprawa uroczystości Bechiego; 7. Sprawa budynków potartacznych; 8. Sprawa zamiany placu z p. Popławskim; 9. Dyskusja nad gospodarką w cegelnicy miejskiej; 10. Sprawa Wydziału Zaopatrzenia.

Porządek Obrad dnia 4 września 1924. 1. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2. Pożyczka 30.000 zł. na budowę szkoły (II czyt.) 3. Pożyczka 200.000 zł. na budowę szkoły (II czyt.) 4. Pożyczka 100.000 zł. na roboty inwestycyjne; 5. Pożyczka 70.000 zł. na budowę domów mieszkalnych (II czyt.); 6. Sprawa pomocy dzieciom szkolnym i kultury ogólnej.

Włocławek dn. 29.8-24 r.

Viceprezes (—) Gąsiorowski.
Rad. Sekr. (—) L. Opoczyński.

Wyjazd delegacji przemysłu cukrowniczego zagranicę. W pierwszych dniach września udaje się do Czechosłowacji, Włoch, Belgii i Holandii delegacja reprezentacyjna Związku Zawodowego cukrowni Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem Prezesa Związku, b. ministra, p. Jana Zaglencznego. Wycieczka zorganizowana jest w celach naukowych. W skład wycieczki wchodzi wybitni przedstawiciele cukrownictwa polskiego, a mianowicie: pp. dyr. F. Bogatko z Dobrego, dyr. S. Grzybowski z Dobrzelina, inż. Śliwiński z Warszawy. Dział handlowy w delegacji reprezentuje p. Michał Rychter, dyrektor handlowy cukrowni „Chocień”, autor i tłumacz wielu prac z dziedziny swej specjalności.

Rozpoczęcie roku szkolnego. Wczoraj w rannych godzinach zaroilo się na ulicach naszego miasta. Dłgie szeregi dziatwy szkolnej podązaly do Katedry na nabożeństwo, odprawione z racji rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Rachunki i pokwitowania do 15 zł. wolne są od opłaty stempelowej, poczynając od 1 września.

Kary podatkowe. Ogłoszona w Dzienniku Ustaw. z dn. 31 lipca r. b. o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz w należnościach stemplowych kary za zwłokę, odsetek za odroczenie tudzież kosztów egzekucyjnych — zmienia częściowo wysokość wymiaru kar, odsetek i kosztów, mianowicie:

Od zaległości w podatkach gruntowych kara za zwłokę wynosi 1 proc. miesięcznie od zaległości zaś we wszystkich innych podatkach i opłatach — 4 proc. miesięcznie, poczynszy od 15 dnia po upływie terminu; od zaległości, których spłata została odroczone lub rozłożona na raty zgodnie z orzeczeniem właściwej władzy skarbowej — odsetki wynoszą 1 proc. miesięcznie, z wyjątkiem odroczeń względnie rozłożeń na raty zaległości podatku gruntowego, i od darowizn, od których to zaległości pobiera się pół proc. i odroczeń lub rozłożeń na raty z powodu klęsk żywiołowych zaległości podatku gruntowego, od których odsetek nie pobiera się wcale. Minister Skarbu zgodnie z Par. 4 ustawy może obniżyć wysokość kar z 1 proc. do 1/2 proc., względnie z 4 proc. do jednego proc. miesięcznie, jeżeli stwierdzone zostanie, że płatnik nie był w możności uiścić podatku w terminie.

Zegarki reperuje tanio a solidnie zeg. Andrzej Krawczyk, zamieszkały przy ul. 3 Maja pod Nr 14. Firma chrześcijańska, godna największego poparcia.

Gdzieindziej produkty tanieją, a u nas... drożeją! W Łodzi w ubiegłym tygodniu cech rzeźniczy uchwalił ceny niższe o 10 procent. W Lublinie miarodajne władze, widząc srubowanie cen mięsa, poczyniły energiczne zarządzenia i zaraz dało się zauważyć polepszenie w kierunku niżki.

Z KRAJU.

Śp. Stanisław Smolka. Nauka polska ponosi ciężką stratę.

W Nieposzycach na Polesiu zmarł w 70 roku życia Stanisław Smolka znany historyk; b. profesor historii polskiej na uniwersytecie Jagiellońskim, były rektor i sekretarz Akademii Umiejętności, ostatnio profesor uniwersytetu Lubelskiego.

Stanisław Smolka w roku 1886 zorganizował polską misję historyczną w archiwum watykańskim. Od roku 1891—1902 piastował godność sekretarza Akademii Umiejętności; w roku 1901 został powołany do austriackiej izby panów.

Wśród licznych dzieł zasłużonego uczonego wyróżniają się następujące prace: „Mieszko stary i jego wiek”, „Najdawniejsze pomniki dziejopisarstwa rusko-litewskiego”, „Unja Litwy z Koroną”, „Polityka Lubeckiego”, „Korespondencja Lubeckiego z ministrami sekretarzami stanu”, wreszcie „Jan Długosz”, studjum opracowane wspólnie z M. Bobrzyńskim.

Imię Smolki znane daleko poza granicami Polski, przynosiło zaszczyt nauce polskiej.

Cześć jego pamięci!

Ojcobójstwo. We wsi Bogusławice, pow. Radomski, zdarzył się tragiczny wypadek. Oto Andrzej Surlejowski, dowiedziawszy się, iż jego 25-letni syn nadużywa alkoholu w towarzystwie swych kolegów, udał się, by zapobiec, mogącej wyniknąć stąd bóje, i sprowadzić go do domu.



Prawdziwą pociechą dla cierpiących na nerwy

jest moja wydana obecnie broszura. Znajdują się w niej liczne długoletnie doświadczenia omawiające powstawanie i leczenie cierpień nerwowych. Wysyłam tę ewangelję zdrowia zupełnie darmo każdemu, kto się o to zwróci pod podanym poniżej adresem.

Tysiące pism dziękczynnych świadczy o szczególnym powodzeniu tej bezinteresownej i sumiennej pracy badawczej dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do

licznych szeregów chorych na nerwy, kto cierpi na rozdrażnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, ogólny rozstrój, całkowite lub częściowe osłabienie ciała i inne niezliczone cierpienia

musi sobie sprowadzić moją odganiającą troski książeczkę! Kto ją uważnie przeczyta, nabierze uspokajającego przekonania, że istnieje prosta droga do zdrowia i radości życia! Nie czekajcie więc i piszcie zaraz dzisiaj!

E. Pasternack, Berlin, S. D. Michaelkirchplatz 13. Abt. 240.

Wszelkie usiłowania pozostały bezskuteczne. W końcu gdy zniecierpliwiony ojciec pchnął pijanego, a ten wpadł do znajdującej się obok kałuży, rozwścieczony syn dobył noża, zadając ojcu śmiertelny cios, w okolicy lewego obojczyka, powyżej serca. Ugodzony dobiegł ostatkiem sił do domu, zamykając drzwi na zasuwę. Niegodziwy syn, nie mogąc dostać się do wewnątrz, począł gwałtownie walić we drzwi czemu przyglądali się matka z córką i sąsiedzi, nikt jednak nie miał odwagi obezwładnić pijanego, obawiając się napadu z jego strony. Po pewnym czasie dopiero, gdy zabójca uspokoił się, matka wraz z córką, dostały się do wewnątrz przez strych. Tu oczom ich przedstawił się straszny widok ojca, dogorywającego w kałuży krwi. Wszelkie usiłowania celem przywrócenia mu życia okazały się bezskuteczne, tak, iż wkrótce wyzionął ducha.

Ojcobójcę odstawiono do aresztu w Kruszynie, do chwili przybycia władz śledczych. Oto nowy dowód jak zgubnym w skutkach jest pijaństwo, zwłaszcza po wsiach, gdzie młodzież, zamiast spędzać czas na czytaniu pożytecznych pism i książek, lub godziwej rozrywce, przesiaduje w pijackiej kompanii gdzie zatruwa ciało i duszę.

TELEGRAMY.

Prasa francuska o ministrze Skrzyńskim.

„Ere Nouvelle” drukuje znamienity artykuł o ministrze Skrzyńskim, podkreślając dwie główne jego zasługi dyplomatyczne: uzyskał uznanie granic wschodnich i doprowadził do sojuszu polsko-rumuńskiego, będącego dziś główną podstawą pokoju wschodniej Europy.

Po charakterystyce Skrzyńskiego, jako ministra szczerze demokratycznego, bardzo wykształconego, istotnie pragnącego pokoju. „Ere Nouvelle” kończy przypomnieniem, że Polska zawsze była obrońcą cywilizacji zachodniej we wschodniej połaci Europy.

Otóż obrona cywilizacji jest najlepszym dowodem dążeń pokojowych Polski.

Należy się szczerze radować podobnie sprawiedliwą oceną polityki polskiej, tem bardziej, że ukazała się wreszcie w piśmie jeszcze niedawno głośnym gwałtownymi atakami na rząd polski. (A.).

Ogólna mobilizacja w Rosji?

LONDYN, „Daily Telegraph” donosi, że rząd sowiecki zdecydował się proklamować ogólną mobilizację. Mobilizacja ta ma objąć armję i flotę. Proklamacja ta spodziewana jest lada dzień. Przyczyna tego kroku ma leżeć w napięciu stosunków między Rosją sowiecką z jednej strony a Polską i Rumunją z drugiej strony.

Sowieckie koła polityczne twierdzą, że lada dzień otrzyma również nominację na naczelnego wodza armji Kamieniew, na generalnego szefa sztabu Frunze.

Ćwiczenia floty sowieckiej u wybrzeży Rumunii.

BUKARESZT, 29.8. Pat. Według komunikatu rumuńskiego ministerjum wojny, rosyjska flota czarnomorska odbywa ćwiczenia w niedalekiej odległości od wybrzeży Rumunii i Bułgarii. Kilka okrętów rosyjskich oświetla wybrzeże rumuńskie reflektorami. Wśród ludności rumuńskiej w Dobrudży powstała panika. Rumuńska flota czarnomorska z wielką uwagą obserwuje ruchy floty rosyjskiej.

Sawinkow został bolszewikiem.

Nadeszła do Warszawy wiadomość, potwierdzająca pogłoskę o zaarrestowaniu w Rosji sowieckiej znanego rosyjskiego działacza antysowieckiego, a za czasów caratu głośnego rewolucjonisty i terorysty, Borysa Sawinkowa.

Wiadomość brzmiała nieprawdopodobnie, a jednak okazała się prawdziwą. Sawinkow, stawiony przed sąd wojskowy, został skazany na śmierć, a po złożeniu przezeń oświadczenia, że jego poprzednia działalność była błędem, i że obecnie staje na platformie bolszewizmu, sąd postanowił skazać go na 10 lat więzienia.

Wiadomość robi bardzo dziwne wrażenie: jeżeli Sawinkow przyszedł do wniosku, że „cała jego działalność skierowana przeciwko władzy sowieckiej było omyłką i postanowił zawezwać wszystkich kochających swój naród do pogodzenia się z władzą sowiecką”, to oczywiście mógłby oświadczyć o tem, pozostając zagranicą na wolności i nie potrzebowałby w tym celu przyjeżdżać do Sowdepji za fałszywym paszportem.

RYGA, 29.8. Wojenne kolegium sądu najwyższego w Moskwie, na skutek decyzji prezydium Cika, zmieniło Sawinkowi wymiar kary, zamieniając ją na 10 lat więzienia.

Z miłości do sowieków rozwiązanie parlamentu.

LONDYN, (AW) Mnożą się pogłoski, że w Anglii z końcem grudnia odbędą się nowe wybory. Dla podpisania traktatu z sowiekami rząd nie znajdzie większości parlamentu. W razie odrzucenia traktatu rząd rozwiąże parlament.

Wybuch w prochni.

ATENY (P. A. T.)— W tutejszej prochni nastąpił wczoraj wybuch. Dwóch żołnierzy zostało zabitych. Straty dotychczas nieobliczone.

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskim”

Dzisiaj już nadebrał ogłoszenia do Kalendarza Powszechnego na r. 1925.



Kto ma zamiar zaopatrzyć się w materiały na sezon jesienno-zimowy po cenach przystępnych, niech zwiedzi firmę



BAZAR CHRZEŚCIJAŃSKI T. Z O. P.

WŁOCŁAWEK, UL. BRZESKA 29, RÓG PRZEDMIEJSKIEJ (naprzeciw klasztoru)

Nadszedł olbrzymi transport materiałów na płaszcze męskie i damskie, na garnitury i spodnie, sukna i bostony na kostjumy, szewioty, materiały na mundurki, flanele, barchany, materiały białe pościelowe i bieliźniane, zefiry na koszule, fartuchowe, firany odpasowane i z metra, kapy na łóżka i t. p.

DZIAŁ GALANTERYJNY:

Stale w wielkim wyborze: trykotaż, pończochy damskie i dziecięce, skarpety, bielizna męska i damska, kapelusze i czapki męskie, krawaty, koronki, hafty, wstążki, torebki damskie, bielizna niemowlęca i wiele innych artykułów.

Zwiedzenie bez przymusu kupna! ——— Wybór wielki!

Prof. Dr. W. Kapuściński
Dyrektor kliniki ocznej Uniwersytetu Pozn.
powrócił.

Poznań, Jasna 11.

Telefon Nr. 6730.



Najpoczywszy
BÓL GŁOWY

usuwają proszki dla dorosłych „z KOGUTKIEM”
Wyrobu apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Majątek Czerniewice

poczta Czerniewice

POSIADA NA SPRZEDANIE

parę 5-letnich wyjazdowych kłaczy

ORAZ

czteroletnią wierzchowią.

WŁOCŁAWSKA FABRYKA KAFLI

I WYROBÓW KAMIONKOWYCH

S-ka z ogr. odp.
ul. Killińskiego 11

POLECA:

Kafle kwadratowe, majolikowe, berlińskie

PO CENACH HURTOWYCH.

P. HALINA

Twardowska-Smusowa

po wyewczasach letnich rozpoczęła z dniem 1 września r. b. lekcje gry fortepianowej.

Adres: Piekarska 3, m. 11.

Adamski Feliks

były felczer szpitala wenerycznego Ś-go Łazarza, przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska Nr. 13.

Francuskiego, niemieckiego
lekcje. Brzeska 16 m. 1 od godz. 10 — 12, od 5 — 7 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Poszukuje się pokoju umeblowanego w śródmieściu, z osobnym wejściem. Cena według umowy. Wiadomość w Adm. „Słowa”.

Przyjmę jednego ucznia na stancję. Burchardtowa Brzeska 27 m. 3.

Stancja dla dwóch uczni lub učenic. Śpi-chlerna 14 m. 4, 1-e piętro.

Sprzedaj skór Franciszka Wieczorkowskiego, Włocławek Nowy Rynek 9. Stale są na składzie rozmaitego rodzaju skóry i w każdej ilości, również się kupuje surowe i wymienia się na gotowe. Ceny niskie.

Sprzedam parowy garnitur do młocki, rower męski i gramofon. Wiadomość w Redakcji.

Wykształcona, przygotowuję do szkół średnich I — II klasy, francuski wszechstronny, muzyka fortepianowa sumienna; wyjadę na wieś na dobre warunki. Wiadomość w Redakcji „Słowa Kujawskiego”.

Zgubiono książeczkę wojskową i kartę demobilizacyjną Serdaka Jana. Łaskawy znalazca zechce odnieść do policji.

Nauczycielka muzyki b. uczennica prof. Domaniewskiego rozpoczyna lekcje 1-go września. Żabia 19 m. 5.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.

Klabecki Jan, Brzeska № 8.
L. Mańkowski i J. Nowakowski, Brzeska № 17.
Tešiorowski Franciszek, plac Dąbrowskiego № 4.

Sprzedaż żelaza (w okolicy).

Kowalkowski Józef, Radziejów,
Koralewski Stanisław, Chodecz.

Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.

Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia

Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

Sprzedaż wyrobów szklanych, porcelany, lamp, przyborów kuchennych itp.

Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

Sprzedaż gotowego obuwia.

Brzechwa Władysław, 3-go Maja № 40.
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

Sprzedaż obuwia (w okolicy)

Rataj Jan, Radziejów.

Księgarnie.

Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.
Kozłńska Helena, 3-go Maja № 36.
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.
Polski Róg, Królewiecka 23.

Drukarnie i introligatornie.

Drukarnia Djeceżalna, Brzeska № 4.

Cukiernie.

Chiberski Jan, Przedmiejska 8.

Hotele i restauracje.

„Cafe Imperjal“, ul. 3-go Maja № 34.
Mięgoć Jan, „Hotel Polski“, Nowy Rynek № 5.
Siwek Józef, „Hotel Victorja“, Przechodnia № 1.

Galanteria, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.

Kott Józef, 3-go Maja № 13.
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

Biuro dzienników i ogłoszeń.

Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

Sprzedaż wyrobów powroźniczych.

Olszewski Leonard, Zamcza Nr. 4,
Skonieczny Wincenty, Tumska Nr. 13.

Biura elektrotechniczne.

Ożminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.

Piątkowski Antoni, Długa № 38.

Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych

Polski Syndykat Ogrodnicy, Warszawska Nr. 15.

Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.

Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

Składy apteczne.

Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,
Xiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

Zakłady krawieckie.

Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

Banki

Bank Kujawski, Żabia 2.